




HANNA MAMZER

 <https://orcid.org/0000-0002-2251-7639>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zakład Socjologii Cywilizacji

Odebrana podmiotowość? Diety wegańskie dla zwierząt towarzyszących

Лишение субъективности?
Веганская диета для
животных-компаньонов

Agency Taken Away?
Vegan Diets
for Companion Animals

Абстракт

Abstract

В связи с растущей популярностью растительной диеты некоторые веганы пытаются применить этот способ питания по отношению к животным, за которыми они ухаживают. Легко себе представить, что главным мотивом для этого является желание спасти животных, которые были бы убиты и переработаны на корм для животных-компаньонов. Кормление животных-компаньонов может стать обременительным для веганов, которые прилагают много усилий, чтобы исключить продукты животного происхождения как из своего рациона, так и из повседневного обихода. Кормление плотоядных растительной пищей является спорной практикой, вызывающей множество вопросов: этических, биологических и юридических. Имеют ли люди право ограничивать рацион нечеловеческих животных и лишать их свободы действий, заставляя питаться тем, что доступно? Какие физиологические последствия может вызвать факт запланированной

With growing popularity of plant-based diets, some vegans try to apply this way of nutrition to the animals of which they take care. It is easy to imagine that the main motivation to do so is the willingness to save lives of the animals that would be killed and processed into food for companion animals. Feeding companion animals may be distressing to vegan persons, who make a lot of effort in order to eliminate animal products from both their diet and everyday use. Feeding carnivores with plant-based food is a controversial practice and raises a lot of ethical, biological and legal questions. Do humans have the right to limit non-human animals' diet and take their agency away by forcing them to eat what is available? What kind of physiological consequences may forcing plant-based diet cause? Is it legal to restrict carnivores from eating food that would be their natural diet? How to support vegans in preventing discomfort from feeding animals with animal products? Is it possible to maintain welfare of companion animals if they cannot eat

диеты? Законно ли ограничивать плотоядных в питании, которое было бы их естественным рационом? Как можно поддерживать веганов, чтобы они не испытывали дискомфорта от кормления животных продуктами животного происхождения? Можно ли сохранить благополучие животных-компаньонов, если они не могут питаться натуральной пищей? Это лишь некоторые вопросы, рассматриваемые в статье.

Ключевые слова: растительные диеты, субъ-ективность, животные, собака, кошка

natural food? Those are some of the questions to be addressed in the text.

Keywords: plant-based diets, agency, animals, dog, cat

Pewien filozof zapewniał mnie kiedyś, że udało mu się przekonać kota do przejścia na weganizm. Sądząc, że żartuje, spytałem, jak tego dokonał. Czy zapewnił mu wegańskie przekąski o smaku myszy? A może zapoznał go z innymi kotami od dawna praktykującymi weganizm, żeby miał się na kim wzorować? Czy też stoczył z nim spór i przekonał go, że jedzenie mięsa jest złe? Mojemu rozmówcy nie było do śmiechu. Chyba naprawdę uważał, że jego pupil wybrał dietę bezmięsną. Zakończyłem więc naszą wymianę zdań innym pytaniem: czy to kot wychodzący? Okazało się, że tak. Zagadka została rozwiązana¹.

Weganizm: koncepcja redukcji eksploatacji zwierząt nie-ludzkich

Weganizm to nie tylko dieta, ale cała filozofia życia oparta na zasadniczej podstawie, jaką jest podmiotowe traktowanie przedstawicieli gatunków poza-ludzkich i rezygnowanie z ich opresyjnej eksploatacji². Chyba najbardziej widoczną manifestacją podmiotowego traktowania zwierząt nie-ludzkich w weganizmie jest rezygnacja ze spożywania produktów odzwierzęcych i zmiana diety na roślinną. Jednym z ważniejszych motywów ograniczania lub rezygnacji ze spożywania produktów odzwie-

¹ John Gray, *Kocia filozofia. Sens życia według kotów*, przeł. Agnieszka Wilga (Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna, 2022), 7.

² Hanna Mamzer, „Popularyzowanie diet bezmięsnych w oparciu o koncepcję krążenia wzorców konsumpcyjnych Thorsteina Veblena”, *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 38 (2019): 57–78. <https://doi.org/10.31261/ERRGO.2019.38.05>; Hanna Kunachowicz, Elżbieta Czarnowska-Misztal, Halina Turlejska, *Zasady żywienia człowieka* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2013), 237.

rzęcych są kwestie etyczne³, osadzone w szacunku dla innych niż ludzie czujących istot. Choć motywacje te są bardziej złożone – obejmują między innymi takie powody, jak: bunt przeciw globalnym korporacjom i ich dominacji, odrzucenie masowej produkcji i orientacja antyglobalistyczna⁴; niezgoda na nieetyczne praktyki dużych koncernów produkujących żywność przy wykorzystaniu taniej siły roboczej oraz eksploatacji zasobów społeczności lokalnych; troska o otoczenie przyrodnicze; chęć ograniczenia szkodliwego wpływu produkcji zwierzęcej na środowisko naturalne⁵; troska o zdrowie oparta na argumentacji prozdrowotnej⁶; upodmiotawianie zwierząt nie-ludzkich i niechęć do ich zabijania; wreszcie przekonania etyczne, moralne i religijno-duchowe⁷. Decyzja o zmianie diety na bezmięsną może też wynikać z mody i wpływu mediów oraz z obawy przed chorobami odzwierzęcymi.

Z kolei opozycjoniści przyjmowania diet roślinnych jako jedyne go sposobu odżywiania podnoszą niekompletność diet wegańskich, wskazując na ich potencjalnie negatywny wpływ na zdrowie ludzi – bardzo rzadko przytaczane są jakiegokolwiek etyczne kontrargumenty wobec stosowania diet roślinnych – argumentem kluczowym i najczęściej stosowanym jest właśnie wskazywanie, że diety wegańskie (także wegetariańskie) nie są właściwie zbilansowane i nie dostarczają ludziom właściwych składników odżywczych.

Wegańska filozofia niekrzywdzenia innych sentientów zmierza do wyeliminowania antropocentrycznego podejścia zakładającego dominację gatunku ludzkiego nad innymi gatunkami. Eliminowanie tej dominacji obejmuje prócz wspomnianej formy rezygnacji ze spożywania produktów odzwierzęcych także rezygnację z wykorzystania skór, futer, substancji pozyskiwanych ze zwierząt (piżmo, ambra, perły i inne), zaniechanie korzystania z takich form rozrywki, które wykorzystują zwierzęta (cyrk, jazda konna), i ich pracy (na przykład transport) czy rezygnację z kosmetyków, leków oraz środków chemicznych i medycznych testowanych na zwierzętach. Konsekwentne myślenie o zaniechaniu wykorzystywania pozaludzkich gatunków zwierzęcych

³ Renata Ziemińska, „Moralne argumenty za wegetarianizmem”, *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria*, nr 2 (2015): 191–203.

⁴ Por. Jarosław Urbański, *Spółczesność bez mięsa. Socjologiczne i ekonomiczne uwarunkowania wegetarianizmu* (Poznań: Wydawnictwo A+, 2016).

⁵ Urbański, *Spółczesność bez mięsa*, 299–300. Zob. również: Dariusz Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018), 294. Gzyra opisuje przypadek włoskiego Turynu, gdzie władze ogłosiły w oficjalnym dokumencie, że rozwój miasta będzie zmierzał właśnie w stronę promowania diet bezmięsnych, zrównoważonego rozwoju i troski o planetę.

⁶ Gzyra, *Dziękuję za świńskie oczy*, 296.

⁷ Anton Rotzetter, *Glaskane, tuczone, zabijane. Dlaczego zwierzęta zasługują na lepsze traktowanie*, przeł. Kamil Markiewicz (Poznań: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, 2013), 193, 197. Zob. również: Jonathan Safran Foer, *Zjedanie zwierząt*, przeł. Dominika Dymińska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013), 187.

dla potrzeb ludzi zakłada również rezygnację z przyjemności opiekowania się zwierzętami, z życia ze zwierzętami towarzyszącymi. Will Kymlicka i Sue Donaldson⁸ wskazują, że utrzymywanie zwierząt dla własnej przyjemności i satysfakcji to także formy opresyjnej dominacji nad gatunkami pozaludzkimi i że jeśli rzeczywiście miałyby nami, ludźmi, kierować podejście promujące zaniechanie dominacji antropocentrycznej postawy wobec świata na rzecz postawy biocentrycznej, to powinniśmy zrezygnować z utrzymywania zwierząt towarzyszących. Zadanie to jest trudne przede wszystkim dlatego, że poważne wyzwanie stanowi przeprowadzenie linii podziału pomiędzy opiekowaniem się zwierzętami towarzyszącymi ze względu na ICH potrzeby, ICH dobrostan i ICH niemożność bytowania bez ludzi w ludzko zdominowanym świecie a opiekowaniem się zwierzętami towarzyszącymi z uwagi na LUDZKIE potrzeby (altruizmu, pomagania, bycia potrzebnym, generowania sprawczości itd.). W podejściu proponowanym przez Kymlickę i Donaldson opiekowanie się zwierzętami ze względu na chęć zaspokojenia naszych, ludzkich potrzeb to taka sama forma eksploatacji, jak zjadanie produktów odzwierzęcych czy wykorzystanie innych odzwierzęcych produktów. Tutaj bowiem swoistym „produktem” byłaby obecność, responsywność zwierząt i ich aktywność w relacji z człowiekiem.

Zwierzęta towarzyszące a diety wegańskie

Jakkolwiek pomysł Kymlicki i Donaldson wydaje się radykalny, to jest interesującym eksperymentem myślowym zmuszającym do zweryfikowania własnych motywacji i potrzeb, konfrontujących ludzi z tym, co odczuwają naprawdę, i z tym, co mówią innym ludziom. W kontekście scenariusza proponowanego przez autorów *Zoopolis*... w wersji najbardziej radykalnej, by zwrócić podmiotowość zwierzętom, powinniśmy zrezygnować z ich utrzymywania przy nas, jeśli chęć tegoż utrzymywania podyktowana jest chęcią zaspokajania naszych własnych, ludzkich potrzeb. W perspektywie tak radykalnej propozycji bardzo interesująca wydaje się praktyka wprowadzania diet wegańskich dla zwierząt towarzyszących.

Opiekunowie/opiekunki zwierząt domowych unikający/e produktów odzwierzęcych we własnej diecie są narażeni/one na przeżywanie tak zwanego dylematu weganina/weganki. Jest to rodzaj wewnętrznie odczuwanego napięcia emocjonalnego wynikającego z konfliktu moralnego (ang. *moral injury*) przejawiającego się poczuciem winy z powodu karmienia zwierząt produktami odzwierzęcymi.

⁸ Will Kymlicka, Sue Donaldson, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. Maria Wańkiewicz i Michał Stefański (Warszawa: Oficyna 21, 2019).

Praktykę tę należy analizować na kilku płaszczyznach: 1) adekwatności stosowania u psów i kotów diety roślinnej (aspekt weterynaryjny); 2) etyczności takiego postępowania w kontekście podmiotowości (aspekt etyczny); 3) zgodności realizowania takiego działania z obowiązującym stanem prawnym (aspekt prawny).

Aspekt weterynaryjny

Budowa anatomiczna psów wskazuje, że są to zwierzęta mięsożerne, ale na tyle dobrze przystosowane, że można je uznać za wszystkożerne. Ich szczęki mogą wykonywać tylko ruchy pionowe, co oznacza, że pies może tylko gryźć, szarpać, połykać, ale nie rozdrabniać czy przeżuwać pokarm, tak jak to robią roślinożerne zwierzęta przeżuwające. Ostre kły występujące u psów dostosowane są do rozszarpywania mięsa, a ostatnie zęby przedtrzonowe nazwane zostały łamaczami, co jednoznacznie definiuje ich funkcję⁹. Spożywanie suchej karmy nie pobudza kosmków w żołądku do produkcji enzymów – wtedy pH soku żołądkowego wynosi około 3–4. Prawidłowa wartość pH w żołądku psa powinna wynosić 1, aby organizm mógł radzić sobie z nieswieżym mięsem, kośćmi lub też bakteriami, które zwierzę spożyje na przykład wraz z wypitą z kałuży wodą. Żołądki psów są rozciągliwe, aby móc jednorazowo przyjąć większe ilości pokarmu¹⁰. Warzywa i owoce trawione są w jelitach, ale pies nie jest w stanie strawić celulozy zawartej w roślinach¹¹. Proces udomowienia tych zwierząt doprowadził jednak do tego, że dziś są one znacznie lepiej niż ich protoplaści przystosowane do spożywania różnorodnych posiłków, w tym także produktów roślinnych, ze względu na spożywanie resztek pożywienia ludzi. Mimo tego regularne podawanie psom posiłków pochodzenia roślinnego z dużą zawartością błonnika może prowadzić do zaburzeń pracy żołądka z powodu dłuższego zalegania pokarmu, wzrostu pH soków żołądkowych oraz wydłużenia czasu jego opróżniania¹². Psy określa się mianem nieobligatoryjnych drapieżników, co wskazuje na fakt, że teoretycznie mogą one funkcjonować, jedząc pożywienie roślinne.

⁹ Wioletta Biel, „Pies a człowiek – dlaczego pies musi jeść inaczej niż człowiek?”, John Dog, 25.02.2022, <https://johndog.pl/blog/zywienie/pies-a-czlowiek-dlaczego-pies-musi-jesc-inaczej-niz-czlowiek/> (dostęp: 07.03.2023).

¹⁰ Biel, „Pies a człowiek”.

¹¹ Edyta Ossowska, „Żywienie psa”, BARF Warszawa, 21.10.2013, <http://www.barf-warszawa.pl/pl/n/1> (dostęp: 07.03.2023).

¹² Biel, „Pies a człowiek”.

Odmierna sytuacja dotyczy kotów, które podobnie jak psy należą do drapieżników, ale są drapieżnikami obligatoryjnymi, czyli w stanie dzikim nie spożywają roślin ani produktów pochodzenia roślinnego. Są one zoofagami, a więc zwierzętami mięsożernymi, jednak dobrze radzą sobie z trawieniem przetworzonych węglowodanów (skrobi). Budowa ciała kotów oraz ich fizjologia są przystosowane do spożywania posiłków mięsnych. Uzębienie jest dostosowane do chwytania i rozszarpywania, a ruchy szczęki uniemożliwiają żucie pokarmu. Pojemność żołądka i długość jelit są małe w stosunku do wielkości ciała zwierzęcia, co nie pozwala na zjadanie dużych posiłków oraz ogranicza wchłanianie większej ilości włókna pokarmowego¹³. Wymagania żywieniowe kotów są specyficzne, co wskazuje na zależność od składników odżywczych zawartych w tkankach zwierzęcia. Koty mają większe zapotrzebowanie na białko niż psy, a lista niezbędnych aminokwasów, które muszą wchodzić w skład diety tych zwierząt, jest dłuższa niż u zwierząt wszystkożernych. Tauryna – aminokwas, który musi być dostarczany z pożywieniem – występuje wyłącznie w produktach pochodzenia zwierzęcego, a zwierzęce ofiary są jej bogatym źródłem w warunkach naturalnych. Mięsożerność kotów przejawia się także w specyficznym metabolizmie białek. W jelitach tych zwierząt występuje bardzo aktywny enzym odpowiadający za trawienie tam białek, a następnie rozkładanie ich w wątrobie na energię. Co za tym idzie, konieczne jest dostarczanie tych substancji w większej ilości w pokarmie, aby zapobiec rozłożeniu własnych białek organizmu. Źródłem pełnowartościowego białka oraz niezbędnych aminokwasów, oprócz mięsa, są również inne produkty odzwierzęce¹⁴.

Już żywienie tradycyjnymi karmami gotowymi, nawet stosowanie u zwierząt towarzyszących diety BARF (ang. *biologically adequate raw food*), wymaga troskliwej uważności, aby zbilansować pożywienie i dostarczyć organizmom wszystkich niezbędnych składników. Tym większym wyzwaniem jest wprowadzanie diet roślinnych, zwłaszcza że nie są one naturalne dla tych zwierząt. Dlatego też, wprowadzając dietę wegetariańską u psa lub kota, należy zachować ostrożność, ponieważ jak wskazałam wcześniej, są to zwierzęta głównie mięsożerne (psy) lub mięsożerne (koty). Nieumiejętne stosowanie diety może doprowadzić do niedoboru ważnych składników odżywczych, a co za tym idzie – do negatywnych konsekwencji zdrowotnych. Sporadyczne spożywanie przez koty trawy ma na celu higienę przewodu pokarmowego – oczyszcza go z zalegającej w nim po myciu sierści, toksyn, niestrawionych resztek pokarmu, śluzu, żółci czy innych zanieczyszczeń. Ma też usprawnić perystaltykę jelit zwierzęcia. Wprowadzenie nowego sposobu żywienia musi być poprzedzone badaniami weterynaryjnymi i konsultacjami z dietetykiem z zakresu

¹³ „Włókno pokarmowe w diecie psa”, Dolina Noteci, 20.02.2020, <https://wiecejnizkarma.pl/advice/co-to-jest-wlokno-pokarmowe/> (dostęp: 07.03.2023).

¹⁴ Michał Ceregrzyn, Roman Lechowski, Berenika Barszczewska, red., *Podstawy żywienia psów i kotów* (Wrocław: Elsevier Urban & Partner, 2013).

żywienia zwierząt, tak aby posiłki były jak najbardziej zbilansowane, dostosowane do stanu rozrodczego, wieku oraz masy ciała. W procesie wprowadzania nowej diety istotne będzie także obserwowanie wszelkich zmian w zachowaniu i samopoczuciu zwierzęcia.

W wyjątkowych przypadkach dieta roślinna może zostać zlecona przez weterynarza ze względu na alergię skórne lub jelitowo-żołądkowe wywołane przez podawanie karm opartych na mięsie lub produktach odzwierzęcych. Z uwagi na wcześniej wskazane prawidłowości wprowadzenie tego rodzaju żywienia w przypadku psów jest dużo bezpieczniejsze niż u kotów, które potrzebują dużo więcej suplementów, aby dieta roślinna w pełni odpowiadała ich potrzebom oraz była zbilansowana i różnorodna¹⁵.

Dodatkowo pokarm spożywany przez koty musi być atrakcyjny sensorycznie – czyli pod względem smaku, zapachu, konsystencji, temperatury, a także łatwy do pogryzienia i połknięcia. Koty tak chętnie spożywają mokrą karmę, ponieważ przypomina im schwytaną zdobycz¹⁶.

Lekarz weterynarii Artur Dobrzyński formułuje na temat stosowania diety bezmięśnej następującą opinię:

Jako lekarz uważam, że wegetarianizm nie jest dobrym pomysłem w przypadku żywienia psów i kotów. Pies jest warunkowym mięsożercą, natomiast kot jest bezwarunkowym mięsożercą, człowiek wszystkożercą i tak to stworzyła natura. Kot i pies ma kilkukrotnie krótszy przewód pokarmowy niż człowiek, zatem trawienie pokarmów roślinnych i ich wchłanianie jest minimalne. Kot i pies ma niewielką ilość kubków smakowych na języku, dlatego odczuwanie smaku w porównaniu do ludzi jest stosunkowo niskie. Poza tym zwierzęta te nie mają wstępnego trawienia, ponieważ podczas jedzenia nie żują. Proszę zauważyć, jak jedzą. Są to trzy, cztery razy kłapnięcia (wstępne rozdrobnienie pokarmu) i połknięcie. Toteż nie sądzę aby z punktu widzenia zdrowotnego wegetariańskie jedzenie mogło wnieść coś super dobrego¹⁷.

Mowa tu o zwierzętach drapieżnych, a więc odcinając koty od polowań na myszy, a psy od rozszarpywania kawałków mięsa, hamujemy tym samym ich naturalne instynkty. A ograniczając posiłki mięsne i nie zastępując związków odżywczych w nich zawartych odpowiednimi suplementami, narażamy jedynie zwierzę na choroby.

¹⁵ Robert Jakubczak, „Dieta wegetariańska dla psów i kotów?”, Przystanek Nauka, 11.05.2022, <https://przystaneknauka.us.edu.pl/arttykul/dieta-wegetarianska-dla-psow-i-kotow> (dostęp: 07.03.2023).

¹⁶ Por. Ceregrzyn, Lechowski, Barszczewska, red., *Podstawy żywienia psów i kotów*.

¹⁷ „Kot wegetarianin. Czy kot może być wegetarianinem?”, *Koty.pl*, 15.12.2017, <https://www.koty.pl/arttykuly/zywienie/kot-wegetarianin> (dostęp: 07.03.2023).

Najważniejszą kwestią pozostaje to, aby posiłki były pełnowartościowe, dostosowane do poszczególnych wymagań żywieniowych każdego zwierzęcia. Dieta wegetariańska powinna zostać skonstruowana przez ekspertów w dziedzinie żywienia, a zwierzę powinno być kontrolowane przez właściciela pod względem zachowań oraz przez lekarza weterynarii pod względem zdrowotnym. Należy też pamiętać, że psy i koty mają różne wymagania, dlatego jeśli ktoś jest właścicielem obu tych gatunków, nie powinien karmić tych zwierząt jedną karmą. Nieodpowiednie jest zwłaszcza karmienie ich resztkami pozostałymi z ludzkich posiłków. Nadal praktykowane żywienie zwierząt resztkami pożywienia ludzi wynika z braku wiedzy, słabej edukacji, ale także ze złej sytuacji ekonomicznej opiekunów¹⁸.

Interesującym zagadnieniem jest, czy wołowina, wieprzowina, drób i inne produkty odzwierzęce to naturalny pokarm psów. Są one przecież wytwarzane dla ludzi, ze względu na ich gusta i potrzeby. Zasadne wydaje się więc postawienie pytania, czy w naturalnych sytuacjach psy i koty polowałyby na takie właśnie zwierzęta. Ale też trzeba zauważyć, że dzisiejsze psy i koty to wytwory celowej hodowli oraz ewolucji, modyfikowane przez ludzki wpływ przez tysiące lat. Każde to zatem sformułować retoryczne pytanie: jaka jest NATURA psa i kota? I co zgodnie z tą NATURĄ powinno być naturalnym pożywieniem dla przedstawicieli obu gatunków.

Ważnym zagadnieniem, które także trzeba wziąć pod uwagę, jest kwestia rozbudowanego biznesu zorganizowanego wokół produkcji karm dla zwierząt towarzyszących. Poza tymi osobami, które karmią zwierzęta wedle zaleceń diet typu BARE, i poza tymi, które stosują żywienie nieadekwatne (rozmoczony chleb, resztki pożywienia ludzi itd.), pozostałe osoby używają karm gotowych: suchych lub mokrych. Ich zróżnicowanie cenowe odzwierciedla ich jakość – niektóre z nich w ogóle nie powinny być podawane zwierzętom takim jak psy i koty ze względu na skład nieodpowiedni do potrzeb żywieniowych tych zwierząt. A jednak karmy te są powszechnie kupowane i stosowane. Pozostaje nie do końca odkrytą tajemnicą, jak wygląda proces technologiczny ich wytwarzania i jaki jest ich skład. Niektóre z tych karm są zalecane przez lekarzy weterynarii jako zdrowe, specjalistyczne (a więc odpowiadające na konkretne potrzeby żywieniowe zwierząt), ale tu powstaje problem: czy te opinie są rzeczywiście obiektywne i rzetelne, czy też ich wygłaszanie jest wynikiem działania promocyjnych i reklamowych mechanizmów rynkowych. Skład niektórych z gotowych karm jest modyfikowany w taki sposób, aby znosił odory odchodów zwierząt, szczególnie tych, które nie są wyprowadzane/wypuszczane na zewnątrz i wydalają w mieszkaniach swoich opiekunów¹⁹. Karmy komercyjne zawierają w swoim składzie odpady poubojowe, które nie są mięsem – znaczny

¹⁸ Agnieszka Cholewiak-Góralczyk, *Nie dla psa (i kota) kielbasa, czyli jak zdrowo karmić swojego zwierzęcia* (Kraków: Otwarte, 2023).

¹⁹ Kimberly Morris Gauthier, "7 Foods for Nearly Odorless Dog Poop", Keep the Tail Wagging, 18.10.2018, <https://keepthetailwagging.com/7-foods-for-nearly-odorless-dog-poop/> (dostęp:

poziom nasycenia tymi składnikami także stawia pod znakiem zapytania jakość tego typu pożywienia.

Aspekty prawne

Żywnienie zwierząt towarzyszących to nie tylko indywidualna sprawa każdego opiekuna pupila – jest to zagadnienie podlegające regulacjom prawnym, które ustala akt w randze ustawy. Kwestie traktowania zwierząt określa w polskim prawodawstwie ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt²⁰, która zawiera zapisy odnoszące się do ich dobrostanu. I choć są to zapisy ogólne, to jednak w sposób bezpośredni lub pośredni dotyczą też tematu żywienia zwierząt nie-ludzkich. Przede wszystkim już w art. 1 ust. 1 akt ten stanowi, że: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. Taki zapis wyklucza przedmiotowe traktowanie zwierzęcia, podejmowanie za nie dowolnych decyzji, bez uwzględnienia jego interesu. Decydowanie przez ludzi o żyjących przy nich zwierzętach nie-ludzkich jest kwestią, która może budzić obiekcje z punktu widzenia etycznego (omówię je w dalszej części), ale trzeba zauważyć, że ludzie podejmują też decyzje za swoje dzieci i inne osoby zależne, niemające mocy decydowania o sobie. W tym sensie jasne jest, że decydowanie za podmioty do tego niezdolne jest niejako nieuniknione w antropocentrycznym świecie. Ustawa określa jednak, że podejmowane rozstrzygnięcia powinny być ukierunkowane na szacunek, troskę i opiekę dla zwierząt. W art. 4, definiując pojęcia wykorzystywane dalej w ustawie, ustawodawca określa, że „humanitarne traktowanie zwierząt” to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia oraz zapewniające mu opiekę i ochronę. W tym sensie w odniesieniu do żywienia zwierząt opiekun musi brać pod uwagę naturalne ich potrzeby, wynikające z budowy organizmu i fizjologii. Podobnie też, definiując pojęcie „pielęgnacja”, ustawodawca opisuje je jako: „wszystkie aspekty relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, w szczególności uruchamiane przez człowieka zasoby materialne i niematerialne, aby uzyskać i utrzymać u zwierzęcia stan fizyczny i psychiczny, w którym najlepiej ono znosi warunki bytowania narzucone przez człowieka”. Ponownie widoczne jest tutaj założenie, że w podejmowanych za zwierzę decyzjach człowiek ma kierować się jego dobrostanem – możliwością zaspokojenia naturalnych potrzeb.

07.03.2023); Mallory Crusta, “9 Best Cat Foods For Smelly Poop”, Cats.com, 05.03.2023, <https://cats.com/best-cat-food-smelly-poop> (dostęp: 07.03.2023).

²⁰ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, *Dziennik Ustaw* (1997), nr 111, poz. 724.

Dalej zaś ustawodawca rozumie „właściwe warunki bytowania” jako zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku.

Przedmiotowa ustawa wskazuje w art. 6 ust. 2 pkt 19, że znęcaniem się jest: „utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku”. Z kolei art. 17 ust. 4 zawiera zapis: „Zabrania się zmuszania zwierząt do wykonywania czynności, które powodują ból lub są sprzeczne z ich naturą”. W tym sensie zmuszanie zwierząt do spożywania produktów, których w stanie naturalnym by one nie zjadały, stanowi złamanie zapisu ustawy. Jeśli ponadto za naturalne przyjmiemy, że zwierzęta obligatoryjnie mięsożerne (koty) i mięsożerne (psy) swoją dietę w stanie naturalnym opierają na mięsie, to odmawianie im takiego pokarmu stanowi złamanie zapisów ustawy. Co więcej, żywiąc zwierzęta w określony sposób, ludzie zmuszają je do spożywania tego, co jest dostępne, możliwość wyboru jest bowiem ograniczona poprzez eliminację innych opcji żywieniowych. Zwierzę nie może więc dokonać samodzielnego wyboru, co będzie chciało jeść: musi jeść to, co zostanie mu udostępnione do jedzenia.

W mojej ocenie, przy uwzględnieniu zapisów ustawy o ochronie zwierząt w rozstrzygnięciu o zasadności karmienia psów i kotów pokarmem roślinnym, należy przyjąć, że stosowanie diet roślinnych dla tych zwierząt stanowi wielokrotne złamanie wskazanych zapisów ustawy: jest to działanie niezgodne z naturalnymi potrzebami zwierząt, nie jest podyktowane ich interesem ani dobrem; jeśli jest motywowane przekonaniem etyczno-moralnym opiekuna, to jest realizowaniem własnych subiektywnych dążeń, a nie działaniem w kierunku zaspokojenia naturalnych potrzeb zwierzęcia. Działanie takie jest też ryzykowne z punktu widzenia zdrowia zwierząt, nie powinno więc być podejmowane.

Aspekty etyczne

Peter Singer w *Wyzwoleniu zwierząt*²¹ argumentował, że ludzkie praktyki wobec innych gatunków w cywilizacji XX wieku powszechnie odbierają zwierzętom nie-ludzkim ich sprawczość i podmiotowość. Takie traktowanie zwierząt jest jego zdaniem wyrazem szowinizmu gatunkowego i jest przez to działaniem nieetycznym. Singer wskazuje, że zwierzęta nie-ludzkie traktuje się inaczej niż ludzi tylko

²¹ Peter Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczęśna (Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2018).

ze względu na zaliczenie ich do odrębnych kategorii, podczas kiedy „właściwości” ludzi i nie-ludzi są podobne. Na przykład, analizując kwestię zabijania zwierząt, filozof udowadnia, że wiele osób jest przeciwnych eutanazji i aborcji wśród ludzi, ale nie zabijaniu zwierząt. Przytacza tu swoją słynną argumentację, w której wskazuje, że dziecko ze zdeformowanym mózgiem nie zostałoby przez to poddane eutanazji, ponieważ należy do ludzkiego gatunku:

Czy lekarze powinni spełnić tę prośbę? Prawo tego zabrania, odzwierciedlając w tym miejscu przekonanie o świętości życia. Życie każdego człowieka jest święte. Ci, którzy powiedzieliby to o noworodku, nie są jednak przeciwni zabijaniu zwierząt. Jak można uzasadnić tak niezgodne sądy? Zdolność nawiązywania więzi z innymi, samodzielnego działania, samoświadomość, a także różne inne zdolności, o których można rozsądnie powiedzieć, że nadają życiu wartość, są znacznie bardziej rozwinięte u dorosłego szympansa, psa, świni i wielu innych gatunków niż u dziecka z uszkodzonym mózgiem. Nawet przy zastosowaniu wszelkich środków opieki medycznej niektóre poważnie upośledzone niemowlęta nigdy nie osiągną poziomu inteligencji psa. W naszym fikcyjnym przykładzie (a niekiedy również w rzeczywistości) nie ma też powodu, by stosować je ze względu na rodziców, skoro oni sami nie chcą utrzymywania dziecka przy życiu. W oczach ludzi głoszących jego „prawo do życia” tym, co różni je od zwierzęcia, jest biologiczna przynależność do gatunku *Homo sapiens*, do którego nie należą ani szympan, ani pies, ani świnia. Przekonanie, że nadaje ona prawo do życia temu dziecku, odmawiając go zwierzęciu, jest jednak czystym szowinizmem gatunkowym²².

Radykalny przykład Singera może budzić kontrowersje, jednak jest dobrą ilustracją tego, że wobec zwierząt podejmujemy decyzje, których nie podjęlibyśmy wobec ludzi. Co prawda, odnośnie do żywienia sprawa ma się akurat o tyle inaczej, że to rodzice decydują – tak samo jak opiekunowie względem zwierząt – co dziecko będzie jadło. Dziecko i zwierzę są tu stawiane w jednym rzędzie jako istoty, którym odmawia się możliwości podejmowania własnych decyzji – jako byty, którym odbierana jest sprawczość, oraz byty, wobec których stosowana jest decyzyjna przemoc wynikająca z ich ubezwłasnowolnienia. O ile jednak dzieci, przekraczając granice dojrzałości (psychicznej) i pełnoletniości (dojrzałości prawnej), zyskują ostatecznie w jakimś momencie życia prawo do decydowania o sobie, o tyle zwierzęta tego prawa w zasadzie nigdy nie otrzymują.

²² Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 23.

Kto stosuje diety roślinne dla zwierząt towarzyszących?

Dane statystyczne, opisujące, kto karmi zwierzęta pożywieniem roślinnym, są bardzo ograniczone, ale nie musi to oznaczać, że zjawisko jest marginalne, a tylko, że nie było dotąd należycie badane. Postawy właścicieli zwierząt domowych i ich praktyki żywieniowe zbadali Sarah A.S. Dodd, Nick J. Cave, Jennifer L. Adolphe, Anna K. Shoveller i Adronie Verbrugge²³. Rozpowszechnienie wegetarianizmu i weganizmu było wyższe w próbie właścicieli zwierząt domowych niż odnotowano w populacji ogólnej i dotyczyło to około 12% właścicieli zwierząt towarzyszących w badanej populacji. Oznacza to, że w samych Stanach Zjednoczonych, z populacją 325 milionów i ogólnokrajowym wskaźnikiem posiadania zwierząt domowych szacowanym na 56%, może być aż 20 milionów wegetarian i wegan posiadających zwierzęta towarzyszące. Omawiane badanie oparte było na napisanym po angielsku, dostępnym przez 135 dni kwestionariuszu on-line, kierowanym do różnych grup odbiorców, jednak z naciskiem na to, by unikać tych skupionych na dietach wegańskich.

Uczestnicy badania to: 51% (1871/3673) opiekunów psów; 16% (602/3673) opiekunów kotów oraz 33% (1200/3673) opiekunów zarówno psów, jak i kotów. Sami opiekunowie zwierząt na temat własnej diety wypowiedzieli się następująco: 84% (3082 osoby z 3673) zgłosiło dietę wszystkożerną; 5,8% (212 osób z 3673) – dietę wegańską; 6,2% (229 osób z 3673) – wegetarianizm, a 4% (150 osób z 3673) określiło się jako pescetarianie.

Spośród badanych 27% (58/212) wegan przyznało, że karmi swoje zwierzęta pokarmem roślinnym, ale aż 78% (131/168) wegańskich właścicieli zwierząt domowych stwierdziło, że stosowałoby dietę roślinną w stosunku do swoich zwierząt, gdyby dostępne karmy spełniały wymagania dietetyczne dla zwierząt towarzyszących. Spośród tych właścicieli zwierząt domowych, którzy wskazali dalsze zastrzeżenia: 45% (269/599) zgłosiło potrzebę dalszych dowodów na wystarczającą ilość składników odżywczych w karmach roślinnych, 20% (122/599) wymagałoby zgody weterynaryjnej na ich zastosowanie, a 20% (117/599) oczekuje większej dostępności karm na rynku.

²³ Sarah A.S. Dodd et al., "Plant-Based (Vegan) Diets for Pets: A Survey of Pet Owner Attitudes and Feeding Practices", *PLoS One*, no. 14 (1) (2019): e0210806. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0210806>. Erratum in: *PLoS One*, no. 17 (5) (2022): e0268982. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0268982>.

Konkluzje

Podmiotowość określana bywa jako zdolność jednostek do niezależnego działania i dokonywania własnych, wolnych wyborów, opartych na swojej woli przy jednocześnie istniejącej sprawczości. Często w debatach dotyczących istoty podmiotowości podnoszona jest kwestia poziomu refleksyjności, jaki posiada działający podmiot. Ale sprawstwo można sklasyfikować albo jako nieświadome, mimowolne zachowanie, albo jako działanie ukierunkowane na cel (działanie zamierzone). Podmiot zazwyczaj ma jakąś bezpośrednią świadomość swojej aktywności fizycznej i celów, które ma ona pozwolić zrealizować. W „akcji ukierunkowanej na cel” wdraża on rodzaj bezpośredniej kontroli nad własnym zachowaniem. Niewątpliwie wiele zwierząt nie-ludzkich jest zdolnych do takiego funkcjonowania poznawczo-behawioralnego.

Stosowanie diet roślinnych dla zwierząt towarzyszących ma służyć eliminowaniu opresyjnego ich traktowania. Rodzi się jednak pytanie: czy zmuszanie zwierząt nie-ludzkich do jedzenia pokarmu, którego w naturalnych warunkach, mając wybór, by nie jadły, nie jest działaniem opresyjnym i uprzedmiotawiającym? Czy w ten sposób „kot nie został zagłaskany na śmierć”? Zwierzęta towarzyszące zmuszane do jedzenia nienaturalnego pożywienia stają się przedmiotem opresji. Inna rzecz, że wszystkie karmy dla zwierząt są w procesie dopuszczania do rynkowej sprzedaży testowane na zwierzętach. W ten sposób przestają być „wegańskie”, ponieważ proces ich opracowywania zakłada przedmiotowe wykorzystanie zwierząt. Czy w ten sposób nasza ludzka chęć realizowania własnych ideałów i wyborów stawia zwierzęta nam najbliższe emocjonalnie w trudnej sytuacji? Być może rozwiązaniem dylematu, czy stosować diety wegańskie dla zwierząt towarzyszących, byłoby wykorzystanie w ich karmieniu „czystego mięsa”, pochodzącego z hodowli komórkowych. Owszem, i tu jest element opresyjny, ta produkcja rozpoczyna się bowiem od pobrania do namnażania komórek zwierzęcych, ale poziom opresji obniża się znacząco: znika potrzeba realizowania tradycyjnie rozumianej produkcji zwierzęcej.

W świetle przedstawionych argumentów wydaje się zasadne, by przyjąć, że wprowadzanie diet roślinnych dla psów i kotów nie tylko jest niezgodne z prawem, lecz także naraża zdrowie zwierząt na niebezpieczeństwo. Natomiast poza wszystkim innym realizowanie swoich własnych założeń ideologicznych kosztem tak znacznego uprzedmiotowienia zwierząt towarzyszących stanowi antytezę wegańskiej filozofii upodmiotowienia i pozostawiania sprawstwa gatunkom nie-ludzkim. Wybór diety dla zwierzęcia powinien opierać się na analizie jego potrzeb i dostosowaniu do nich składu pokarmu. W ostateczności, jak powiedzieliby Kymlicka i Donaldson, jeśli już mamy się opiekować zwierzętami towarzyszącymi, to powinniśmy to robić

ze względu na ich dobro, a nie ze względu na zaspokajanie własnych potrzeb. Czy rzeczywiście chodzi więc o dobrostan zwierząt, czy też ludzi?

W skrajnej interpretacji zmuszanie zwierząt do spożywania karmy niezgodnej z naturalnymi potrzebami może być uznane za formę przemocy domowej i dominacji. Przemoc definiowana jest bowiem jako nieuzasadnione wykorzystanie przewagi w dysponowaniu jakimiś zasobami – w tym przypadku mamy do czynienia z brakiem równowagi i w dostępie do zasobów, i w możliwości podejmowania decyzji (brak równowagi w zasobach). Rzeczywistość jednak skrzeczy, wskazując, że dzisiaj nie ma żadnego realnego sposobu kontrolowania tego, czym karmione są zwierzęta towarzyszące. Pozostaje również nierozwiązana kwestia wątpliwej skuteczności kontrolowania procesów technologicznych służących wytwarzaniu karm dla zwierząt domowych.

Poziom restrykcji żywieniowych (ale też wszelkich innych), jakie nakładamy na naszych zwierzęcych towarzyszy, można rozumieć w kategoriach opcji, które możemy im zaoferować i negocjować z nimi, biorąc pod uwagę ich wybory, ich zdrowie, a także naszą etykę. Czy ograniczenie sprawczości zwierząt nie wynika z ogólnej percepcji „zwierząt towarzyszących”, a nie z praktyki wegańskiej? W tym kontekście warto rozważyć również proces postrzegania weterynarzy jako decydujących/określających, co jest „zdrowe” dla zwierząt. Biorąc pod uwagę żywotne interesy ludzi w promowaniu jedzenia przez nich samych mięsa, zakładam, że podobne układy władzy/komercyjne mają miejsce w branży weterynaryjnej i całym szeroko rozumianym „pet biznesie”.

Nie ma dotąd publikacji naukowych jednoznacznie wskazujących na komplikacje zdrowotne wynikające z unikania mięsa w diecie psów lub kotów, choć oczywiste jest, że podobnie jak w przypadku ludzi istnieje ryzyko niedoborów żywieniowych. Oczekuje się, że problemy pojawią się raczej u mięsożerców niż u wszystkożerców. Decyzje o sposobie karmienia zwierząt powinny być oparte na zrozumieniu ich PRAWDZIWYCH potrzeb i źle się dzieje, jeśli antropocentryczne podejście, nawet podyktowane szlachetnymi pobudkami, jest tym, co decyduje o ludzkich działaniach wobec zwierząt nie-ludzkich.

Bibliografia

- Biel, Wioletta. „Pies a człowiek – dlaczego pies musi jeść inaczej niż człowiek”. *John Dog*. 25.02.2022. <https://johndog.pl/blog/zywienie/pies-a-czlowiek-dlaczego-pies-musi-jesc-inaczej-niz-czlowiek/> (dostęp: 07.03.2023).
- Ceregrzyn, Michał, Roman Lechowski, Berenika Barszczewska, red. *Podstawy żywienia psów i kotów*. Wrocław: Elsevier Urban & Partner, 2013.

- Cholewiak-Góralczyk, Agnieszka. *Nie dla psa (i kota) kielbasa, czyli jak zdrowo karmić swojego zwierzaka*. Kraków: Otwarte, 2023.
- “Clean Meat”. <https://cleanmeat.com/> (dostęp: 02.11.2018).
- Colleen Patrick Goudreau. “Joyful Vegan”. <http://www.colleenpatrickgoudreau.com/clean-meat-slaughter-free-and-sustainable/> (dostęp: 02.11.2018).
- Crusta, Mallory. “9 Best Cat Foods For Smelly Poop”. *Cats.com*. 05.03.2023. <https://cats.com/best-cat-food-smelly-poop> (dostęp: 07.03.2023).
- Dodd, Sarah A.S., Nick J. Cave, Jennifer L. Adolphe, Anna K. Shoveller, Adronie Verbrugghe. “Plant-Based (Vegan) Diets for Pets: A Survey of Pet Owner Attitudes and Feeding Practices”. *PLoS One*, no. 14 (1) (2019): e0210806. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0210806>. Erratum in: *PLoS One*, no. 17 (5) (2022): e0268982, <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0268982>.
- Foer, Jonathan Safran. *Zjedanie zwierząt*. Przeł. Dominika Dymińska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013.
- Gauthier, Kimberly Morris. “7 Foods for Nearly Odorless Dog Poop”. *Keep the Tail Wagging*. 18.10.2018. <https://keepthetailwagging.com/7-foods-for-nearly-odorless-dog-poop/> (dostęp: 07.03.2023).
- Gray, John. *Kocia filozofia. Sens życia według kotów*. Przeł. Agnieszka Wilga. Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna, 2022.
- Gzyra, Dariusz. *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018.
- Jakubczak, Robert. „Dieta wegetariańska dla psów i kotów?”. *Przystanek Nauka*. 11.05.2022. <https://przystaneknauka.us.edu.pl/artukul/dieta-wegetarianska-dla-psow-i-kotow> (dostęp: 07.03.2023).
- „Kot wegetarianin. Czy kot może być wegetarianinem?”. *Koty.pl*. 15.12.2017. <https://www.koty.pl/artykuly/zywienie/kot-wegetarianin> (dostęp: 07.03.2023).
- Kunachowicz, Hanna, Elżbieta Czarnowska-Misztal, Halina Turlejska. *Zasady żywienia człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2013.
- Kymlicka, Will, Sue Donaldson. *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*. Przeł. Maria Wańkowicz i Michał Stefański. Warszawa: Oficyna 21, 2019.
- Mamzer, Hanna. „Popularyzowanie diet bezmięśnych w oparciu o koncepcję krążenia wzorców konsumpcyjnych Thorsteina Veblena”. *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 38 (2019): 57–78. <https://doi.org/10.31261/ERRGO.2019.38.05>.
- Ossowska, Edyta. „Żywienie psa”. *BARF Warszawa*. 21.10.2013. <http://www.barf-warszawa.pl/pl/n/1> (dostęp: 07.03.2023).
- Rotzetter, Anton. *Głaskane, tuczone, zabijane. Dlaczego zwierzęta zasługują na lepsze traktowanie*. Przeł. Kamil Markiewicz. Poznań: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, 2013.
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczęsna. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2018.

Urbański, Jarosław. *Spółczesność bez mięsa. Socjologiczne i ekonomiczne uwarunkowania wegetarianizmu*. Poznań: Wydawnictwo A+, 2016.

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. *Dziennik Ustaw* (1997), nr 111, poz. 724.

„Włókno pokarmowe w diecie psa”. Dolina Noteci. 20.02.2020. <https://wiecejnikzarma.pl/advice/co-to-jest-wloknopokarmowe/> (dostęp: 07.03.2023).

Ziemińska, Renata. „Moralne argumenty za wegetarianizmem”. *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria*, nr 2 (2015): 191–203.

Hanna Mamzer – pracuje na stanowisku profesora UAM na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się w szczególności relacjami międzygatunkowymi i dobrostanem zwierząt, a także zagadnieniami związanymi z przemianami współczesnej kultury, socjologicznymi aspektami tożsamości, problematyką wielokulturowości oraz szeroko rozumianych zmian społeczno-kulturowych zachodzących w kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Interesują ją relacje pomiędzy ludźmi i innymi gatunkami, percepcja wzajemnych powiązań i postawy ludzi wobec przyrody, w szczególności wobec zwierząt. Autorka wielu publikacji poświęconych tej tematyce. Dwukrotna stypendystka Fundacji Fulbrighta, Central European University, British Council, European University Institute we Florencji, Fundacji im. Stefana Batorego, laureatka akcji stypendialnej „Polityki”, licznych innych nagród i wyróżnień, kilkadziesiąt razy uczestniczyła w programach Socrates-Erasmus i Erasmus Mundus. Członkini Lokalnej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach. Działa na rzecz podnoszenia dobrostanu zwierząt jako biegły sądowy z tego zakresu przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu. E-mail: mamzer@amu.edu.pl.

Hanna Mamzer – works as a professor at the Department of Sociology, Adam Mickiewicz University, Poznań. She is particularly interested in interspecies relations and animal welfare, as well as issues related to the transformations of contemporary culture, sociological aspects of identity, multiculturalism and broadly understood socio-cultural changes taking place within Western European civilisation. She is interested in relations between humans and other species, the perception of interconnectedness and human attitudes towards nature, especially towards animals. She is the author of numerous publications on these topics. She is a two-time scholarship holder of the Fulbright Foundation, also of Central European University, British Council, European University Institute in Florence, Stefan Batory Foundation, the winner of the “Polityka” scholarship campaign, as well as numerous other awards and distinctions. She has participated in Socrates-Erasmus and Erasmus Mundus programmes several dozen times. Member of the Local Ethical Committee for Animal Experiments. She works to improve animal welfare as an expert witness in this field at the District Court in Poznań. E-mail: mamzer@amu.edu.pl.